Ślimaczek

Gazetka Internatu

Kujawsko – Pomorskiego

Ośrodka Szkolno – Wychowawczego nr 2

w Bydgoszczy

Numer 165 wrzesień – październik 2025

Co nowego w EPONIKSIE?

Klub historyczno – sportowo – turystyczny EPONIKS rozpoczął dwudziesty trzeci rok działalności. Podczas inauguracyjnego spotkania we wrześniu opracowano plan działania na bieżący rok szkolny. Ważnym akcentem było wręczenie dyplomów za Grand Prix w tenisie ziemnym za ubiegły rok szkolny. Zwycięzcami zostali Weronika Karwasz i Aleks Grzesiński. Wszystkich miłośników historii, turystyki, sportu, starej motoryzacji oraz astronomii zapraszamy do współpracy. Aktualnie opiekunami klubu EPONIKS są Anna Burzyńska, Justyna Kulawik i Dariusz Rega.

Napisały: Weronika Karwasz i Kinga Karwasz

Wycieczka rodzinna

We wrześniu pojechałem z tatą i babcią na wycieczkę do Ukrainy do wsi Sarny (rejon Jaworoski). Wieś znajduje się koło miasta Bryukhovychi.
Mieszkaliśmy 7 dni u rodziny mojej babci.
Zwiedzałem miasto Lwów, które jest stolicą obwodu Lwowskiego i ważnym ośrodkiem na Ukrainie. Lwów znalazł się w granicach Ukrainy po upadku Związku Radzieckiego.
Bardzo mi się podobało na tej wycieczce a moja babcia była szczęśliwa, że udało jej się odwiedzić rodzinę.

Napisał Maciej Kont z grupy VIII

CIEKAWY CZŁOWIEK

Chce opowiedzieć o kobiecie która Polacy polubili. Historia o Księżnej Daisy, księżnej pszczyńskiej.

Urodziła się 28 czerwca 1873 roku w zamku Ruthin w hrabstwie Denbighshire w Walii (Wielka Brytania). Pochodziła z arystokratycznej, ale niezbyt bogatej brytyjskiej rodziny. Była piękna, elegancka i szybko zyskała renomę jednej z najbardziej czarujących panien na salonach. W wieku 18 lat poślubiła Jana Henryka XV Hochberga, niemieckiego dziedzica jednego z najpotężniejszych i najzamożniejszych rodów arystokratycznych Śląska, stając się księżną pszczyńską (Pszczyna) i panią na Książu (Wałbrzych). Dużo czasu tam spędzała. Była bardzo otwartą osobą, lubiła rozmawiać i pomagać zwykłym ludziom, lubiła polowania, muzykę, teatr i pisanie wierszy. Była świadoma Polskiej historii i w zamku Książ zatrudniła w większości Polaków. Popierała Polaków w walce o niepodległość Polski. W 1922 roku rozwiodła się z mężem. Jan pojechał do Niemiec a Daisy została w Polsce. Pokochała Polskę bardziej niż Niemcy. Mieszkała na Zamku Książ aż do 1941. Potem przeniosła się do małego Pałacu w Wałbrzychu (do dziś stoi opuszczony). Spędziła tam resztę życia w biedzie i samotności, po rozpadzie małżeństwa i utracie dawnych wpływów arystokratycznych. Do śmierci pisała pamiętnik. Zmarła wieku 70 lat, 9 listopada 1943 roku. Została pochowana w kaplicy rodziny Hochbergów na terenie swoich dawnych posiadłości, teren zamku w Pszczynie.

Napisała Katarzyna Wyrwał gr. IV

Ciekawy film

"Więcej niż myślisz" to film o Ellie Chu, szkolnej prymusce, która za opłatą pisze wypracowania dla innych uczniów, pewnego dnia zgłasza się do niej futbolista Paul, który prosi, aby ta napisała dla niego list miłosny do Aster. Ellie odmawia, jednak jej sytuacja finansowa się komplikuje i w akcie desperacji zgadza się za wyższą opłatą napisać list. Od tamtego momentu akcja nabiera tempa, dziewczyna regularnie pomaga koledze w odpisywaniu na listy od Aster, sukcesywnie sprowadzając do ich spotkania i rozwijania się znajomości. W międzyczasie sama Ellie rozwija swoją znajomość z wybranką Paula. Nieświadomie w Ellie rozwija się nowe uczucie. Z czasem Aster odkrywa układ między Ellie a Paulem i zawodzi się na nich w międzyczasie zrywa zaręczyny ze swoim bogatym narzeczonym, do którego nie żywiła żadnych uczuć i była z nim z przymusu. Paul, wyznaje swoje uczucia ku zaskoczeniu Prymusce. Ta go odrzuca. Pod koniec filmu Ellie udaje się pogodzić na nowo wraz z chłopakiem jak i dziewczyną, sama też wyznaje miłość Aster. Zaczęła też lepiej dogadywać z tatą i ostateczni wyjeżdża do miasta, z którego pochodziła jej zmarła mama.

Ta komedia romantyczna, jest warta uwagi, pokazuje nam ważne wartości takie jak szczerość. Film reżyserowała Alice Wu. Pochodzi z roku 2020.

Napisała Kinga Karwasz z grupy III

„Miłość do książki, czyli recenzje ciekawych historii”

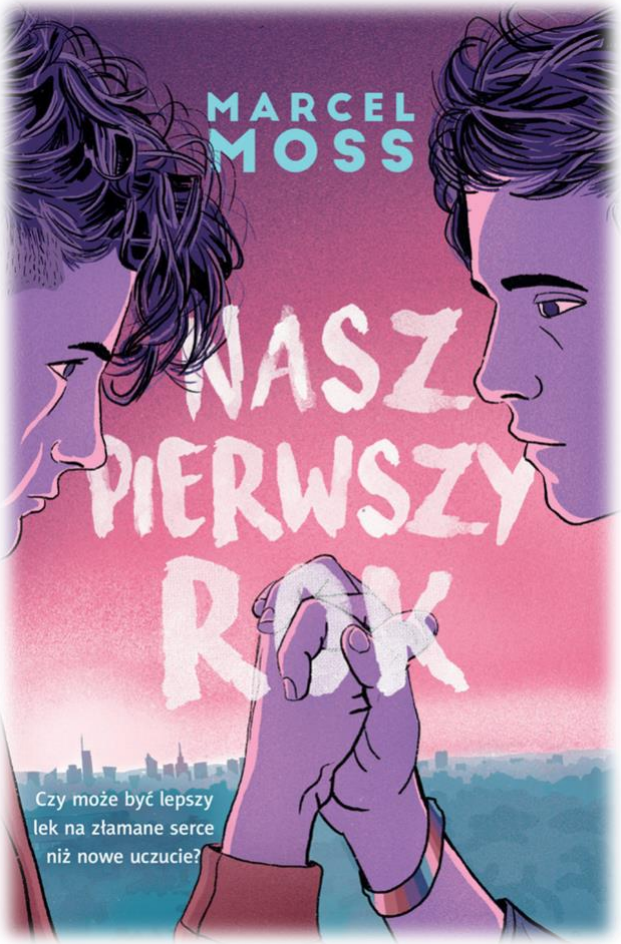

"Nasz pierwszy rok" to książka, w której widzimy jak główny bohater mierzy się ze stratą najbliższych osób: mamy, chłopaka i przyjaciółki. W akcie desperacji Sebastian zapisuje się na sesje terapeutyczne u psycholog. W międzyczasie jego świadomość zaczyna się zacierać i tworzy on nowy alternatywny świat. Zakłada zeszyt, w którym tworzy swoje nowe życie wraz z osobami, które tak bardzo kochał, ożywia ich i tworzy zupełnie nową historię, pełną szczęścia. Pewnego dnia wraz z tatą wyjeżdża do jego dawnych przyjaciół, którzy mają ośrodek rehabilitacyjno-wypoczynkowy. Tam chłopak ma okazję poznać na nowo swojego przyjaciela z dzieciństwa Kevina. Chłopcy się do siebie zbliżają i jeden drugiemu z czasem zaczyna pomagać w ich trudnej przeszłości. Mając swoje wzloty i upadki, po miesiącu Sebastian z lżejszym sercem wraca do domu, postanawia zakończyć swoją alternatywną historię zdając sobie sprawę z tego, że postacie które stworzył nie przypominają już prawdziwych, w zakończeniu tego pomógł mu także Kevin który zauważył, że Sebastian całkowicie zatraca się w tym co robi i sam siebie niszczy.

Uważam, że ta książka jest wspaniała mimo swojej ponurej i gorzkiej historii. Pokazuje jak ważne jest mieć wsparcie w trakcie żałoby. I nie wstyd jest prosić o pomoc psychologa czy kogoś innego.
Ta książka jest kontynuacją historii "Nasz ostatni miesiąc" autorstwa Marcela Moss'a.

Napisała Weronika Karwasz z grupy III

SPORT

Zakończenie kariery Jarosława Hampela

Jarosław Hampel urodził się 15 kwietnia 1982 roku. Swoje pierwsze kroki z motocyklami żużlowymi rozpoczął na mini torze w Łodzi, a potem w Pile. Karierę zaczął w 1998 roku. W 1999 roku jako 18 latek, wywalczył z Piłą drużynowe mistrzostwo Polski. Koledzy z drużyny dali mu przezwisko „mały” przez jego szczupłą sylwetkę. Ma 4 tytuły indywidualnego mistrza Polski. W 2004 roku zadebiutował w Grand Prix, gdzie prezentował wysoki atut. W 2010 roku był rywalem Tomasza Golloba o tytuł indywidualnego mistrza świata. Jednak po rundzie na Motoarenie Tomasz Gollob nazbierał punkty w klasyfikacji generalnej. Hampel został wicemistrzem świata. Miał też sukcesy w kadrze drużynowej w latach 2009-2011. W latach 2007-2012 jeździł w Unii Leszno, gdzie wykazał się walecznością na torze i wzbudził sympatię widzów. W 2013 roku przeszedł do klubu Falubas Zielona Góra i jeździł w jego barwach do 2017 roku. Jednak potem powrócił do Unii Leszno w której w latach 2018-2020 zdobył indywidualne tytuły Drużynowego Mistrza Polski. W 2021 roku przeniósł się do Lublina. Bardzo go pokochali lubelscy kibice, będąc pod

wrażeniem, że mimo swoich 40 lat tak potrafił się reprezentować na motocyklu. Jednak Hampel czuł, że już zaczyna mu brakować finezji i w 2024 roku ogłosił koniec kariery. 4 października, na pożegnalnym turnieju podziękował wszystkim kibicom i kolegom za te 26 lat wspólnego bycia w sporcie żużlowym.
Moim skromnym zdaniem Jarosław Hampel to trzecia osoba po Tomaszu Gollobie i Jarosławie Protasiewiczu, która zapisała się na długie lata w historii Polskiego żużla i której kibice żużla nigdy nie zapomną.

Dyktował Mikołaj Zalech z grupy VII

„OPOWIEŚCI O PRZYGODACH CHOINKI O IMIENIU FERNANDO”

CZEŚĆ SIÓDMA : TWORZENIE MIASTA

Fernando wracał do domu. Podczas drogi pomyślał i się zatrzymał. Miał pewien plan, chciał stworzyć armię i policję, w których drzewa będą zachowywać się tak, jak ludzie. Fernando wymyślił sobie miasto i nazwał je Miastopol. Gdy zobaczył cztery walce, to postanowił, że zbuduje drogę dla drzew, które będą chodziły jak ludzie. Niektórzy mu nie wierzyli i nie słuchali go, więc zostali zamknięci w więzieniu. Fernando wymyślił też kościół, w którym organizowano śpiewy dla zmarłych drzew. Spytał, które drzewo jest najmilsze na całym świecie i powiedział, że tam, gdzie on teraz stoi, mają spotkać się jutro rano wszyscy, którzy są najmilsi. W nocy żołnierze patrzyli, kto przychodził i ustawiali ich na miejscu, a drzewa tam usnęły. Fernando zobaczył setki drzew najmilszych i spośród nich wybrał czterystu księży i czterystu budowniczych. Fernando poczuł, że może też zbudować swój dom obok chłopca, który go zasadził z jego rodziną. Fernando wziął pięciu budowniczych, aby budowali jego dom tak

wysoko jak jego czubek. Postanowił, że szyszki będą pieniędzmi i oznajmił, że za prace budowlane trzeba zapłacić pięćset tysięcy złotych, czyli szyszek, a za małe domy trzeba zapłacić tysiąc dolarów, czyli orzeszków. Fernando wiedział, że u swojego chłopca ma tysiące szyszek i orzechów, bo chłopiec zawsze idąc do lasu zbierał je. Nigdy nikomu ich nie oddał.

Fernando rozkazał, aby wybudowano obok domu chłopca nowy budynek dla Fernanda. Wszyscy się zgodzili.

Tym razem Fernando kazał, aby wszyscy najsilniejsi na całym świecie stanęli na środku ogromnego pola. Przyszło tylko piętnaście drzew z całej kuli ziemskiej. Fernando zdecydował, że drzewa będą ćwiczyć w grupach, na przykład karate, judo, siłowanie i boksowanie, a największe i najgrubsze drzewa mają słuchać Geriego, który potrafi uprawiać sumo. Trzysta drzew zgłosiło się na karate, dwieście dwadzieścia pięć drzew na judo, pięćdziesiąt tysięcy drzew na siłowanie, tysiące milionów na boksowanie, a połowa pozostałych drzew z całej z kuli ziemskiej zgłosiła się na sumo. Fernando wymyślił również, że będą biegi z workami wypełnionymi śmieciami pozostawionymi przez ludzi w lesie. Cztery tysiące drzew zgłosiło się na te ćwiczenia. Siódma dyscyplina była dla drzew z najtwardszą korą, bo to przechodzenie przez ogień.

Zgłosiło się sto piętnaście drzew. Fernando zaproponował jeszcze co mu zostało w głowie, że będą skoki do wody z wysokiej skały, która ma tysiąc metrów. Fernando poinformował, że na razie to koniec i rozkazał, że wszyscy mają od teraz zachowywać się jak ludzie.

Zaczynamy budować.

Redakcja „Ślimaczka"

Serdecznie dziękuje wszystkim wychowawcom, dzieciom i młodzieży za aktywny udział w tworzeniu gazetki.

Redakcja: D. Buhl, I. Marciniak, J. Buhl